

Skąd pochodzi wiara w „miejsca mocy”?

Wyobrażenie „linii energii” i „miejszc mocy” jest wynalazkiem ezoteryki XX wieku. Zapisana w irlandzkiej poezji, idea ta miała silny wpływ na „mityków” nacjonalizmu. Również oni szukali starych, germańskich „miejszc mocy”. Twórcy historii fantastycznych z lat 60-tych XX wieku na temat mitycznej Atlantydy podchwycili idee linii energii i miejsc mocy. To, co zaczęło się jako powieściowa idea, zostało wkrótce przez zwolenników ezoterycznej fali uznane za rzeczywistość. Od nie tak dawna więc, różdżkarze i wahadlarze szukają i „odkrywają” także owe źródła mocy z dołu. Oni spodziewają się wszelkiego dobra od „mocy ziemi”. Jednak te siły istnieją tylko w głowach osób wierzących w „promienie”.

Prawdziwa „moc” Kościoła

Dla chrześcijan kościoły są „miejscami mocy”, o ile zapraszają do modlitwy i czasu ciszy przed Bogiem. Chrześcijanin spodziewa się duchowego umocnienia nie poprzez energie, wahania, czy



Siły doświadcza ten, kto w ciszy kościoła znajdzie czas na modlitwę.

moce ziemi, lecz czerpie siłę ze spotkania i kontaktu z Bogiem. W zasadzie człowiek wierzący nie musi wyszukiwać żadnego szczególnego miejsca, ponieważ Jezus sam powiedział, że Bóg Ojciec będzie adorowany w „Duchu i prawdzie” (J 4,23). Wygląd

zewewnętrzny jakiegoś miejsca, będącego pomieszczeniem sakralnym, oddzielonym od świeckiego świata, może wspierać skupienie, a symbole i rysunki, które są zgromadzone w takich miejscach, przypominają wierzącym o rzeczywistości duchowej. Chrześcijanin ma przy tym swoje myśli zawsze kierować do Boga, a w modlitwie o Ducha Świętego też jest powiedziane: „Zstąp, o Duchu, z góry!”.



„(...) ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły: biegają bez zmęczenia, bez znużenia idą”.
(Iz 40, 31)

Źródła (wybór):

Devereux, Paul, Der heilige Ort, Baden und München 2006

U. Magin, Geheimwissenschaft Geomantie, Monachium 1996

R.J. Kozljanic, Der Geist eines Ortes, Monachium 2004

Kościelna opinia na temat: New Age jest przedstawiona w publikacji:

Papieska Rada ds. Kultury, Papieska Rada ds. dialogu międzyreligijnego, Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Refleksje na temat New Age z perspektywy chrześcijańskiej, Rzym 2003.

W/w publikacja jest do ściągnięcia w formacie pdf z następującej strony internetowej (link:):
<http://nazaret.juengergemeinschaft.at/downloads>

Autor: P. dr Clemens Pilar COp
Gebrüder Lang Gasse 7, A-1150 Wien
clemenspilar@gmx.at Tel./fax: 0043-(0)1/893431247
<http://nazaret.juengergemeinschaft.at>

Hasło

Miejsca mocy?

W toku fali ezoterycznej modą stało się szukanie za pomocą wahadełka lub różdżki tzw. „miejszc mocy”. Podobno już ludzie z kultur przedchrześcijańskich mieli wyczuwać te szczególne energie płynące z ziemi i mieli ze szczególnym upodobaniem budować swoje miejsca kultu i świątynie właśnie na takich „miejscach mocy”. Również chrześcijanie mieli szukać tych energii i dlatego na miejsce swoich



W starych pozostałościach murów różdżkarze i radiesteci chętnie umiejscawiają szczególne „siły”.

kościółów najchętniej mieli wybierać dawne pogańskie miejsca kultu. Poza tym przy budowaniu kościołów rzekomo uwzględniano warunki „energetyczne”, aby optymalnie wykorzystać te „moce” podczas kazań i Mszy świętej. Różdżkarze i ludzie posługujący się wahadełkiem szukają więc tych „linii energii” lub „miejsc mocy” również wewnątrz kościołów i często „znajdują” je pod amboną lub w pobliżu ołtarza. Faktycznie, w tych miejscach wahadełko lub różdżka wychylały się najmocniej. Czy więc chrześcijanie rzeczywiście budowali swoje kościoły w takich miejscach, gdzie „moce płynące z ziemi” szczególnie silnie oddziaływały na ducha człowieka? Czy znano już w czasach przedchrześcijańskich takie „miejsca mocy”?

Gdzie chrześcijanie budowali swoje kościoły?

Jest prawdą, że podczas misji prowadzonej przez chrześcijaństwo nierzadko na miejscach starych pogańskich świątyń lub miejsc kultu były budowane kościoły chrześcijańskie. Zdarzało się nawet, że stare pogańskie świątynie były po prostu nadbudowywane. Taka praktyka miała ułatwić ludności tubylczej porzucenie starych kultów i przyjęcie nowego dla nich chrześcijaństwa.



Katedra w Syrakuzach (IV wiek): po prostu obmurowano starą grecką świątynię. Jeszcze dzisiaj można zobaczyć jej stare kolumny.

M i s j i chrześcijaństwa p r z y ś w i e c a ł cel, aby wszystkie kultury p r z e n i k n ą ć Ewangelią oraz tam, gdzie to

tylko było możliwe i sensowne, zintegrować zastane formy, bez ulegania jednak pogańskiemu myśleniu.



Ani stare ludy, ani chrześcijanie przy tworzeniu swoich budowli sakralnych w żadnym razie nie brali pod uwagę „energii płynącej z ziemi”. Sakralne miejsca pogan były wznoszone w miejscach, które były w określony sposób znaczące pod względem optycznym czy geograficznym (wzgórza, źródła, jaskinie, szczególnie ukształtowane skały...) lub w miejscach, przy których miało miejsce szczególne przeżycie (szczęście przy polowaniu, walka zakończona sukcesem...). Spojrzenie do Biblii pozwala zobaczyć, że praojcowie Izraela szczególnie wyróżniali miejsca, czyniąc je miejscami ważnymi dla kultu, gdzie mieli szczególne spotkanie z Bogiem lub gdzie wydarzyło się coś znaczącego (por. Rdz 35,14; Joz 4,3). Szczególne wyróżnienie danego miejsca leżało nie w wyjątkowej „energetycznej” jakości ziemi, lecz w jego znaczeniu historycznym.

Orientacja w dół?

Dziwne jest twierdzenie, że chrześcijanie przy budowie kościołów mieli kierować się w dół, aby wykorzystać szczególne, pochodzące z ziemi siły. Wychodząc od starego obrazu świata (przed Kopernikiem), uważano Ziemię za centrum wszechświata. Otoczona przez planety i najwyższe

sfery niebieskie, Ziemia była niemal najniższym miejscem całego stworzenia. Pod powierzchnią Ziemi, jak sądzono, znajduje się już tylko piekło. Dlatego nic, co pochodziło z dołu, nie mogło być czymś dobrym.

W y s t a r c z y przestudiować historię

powstania lub legendy dotyczące założenia danego kościoła, które również dzisiaj wyjaśniają, gdzie i dlaczego wzniesiono kościół lub sanktuarium. Nigdy nie ma tam wzmianki na temat określonych energii, nigdy też nie opowiada się, że jakiś różdżkarz szukał miejsca pod budowę kościoła. Często za to jest mowa o określonych wydarzeniach, zjawiskach, znalezieniu obrazu, szczególnym spotkaniu..., które szczególnie wyróżniały dane miejsce i doprowadziły do budowy kapliczki lub kościoła.

Przy budowie kościoła musiała być zawsze przestrzegana pewna reguła: kościoły musiały być ustawione na wschód, tj. w kierunku „orientu” (czyli „z-orientowane”), ponieważ ze wschodu, jak mówi Pismo Święte, przyjdzie kiedyś ponownie Chrystus. (por. Mt 24, 27). W ten sposób kapłan mógł celebrować Mszę świętą w kierunku wschodzącego słońca. Nie „linie energii” lub „pola mocy” określały więc sposób budowy kościoła, lecz obietnice Pisma Świętego i nastawienie na Chrystusa.



Kościoły wcześniej musiały być „z-orientowane” (skierowane na wschód), ponieważ ze wschodu oczekiwano powracającego Chrystusa.